



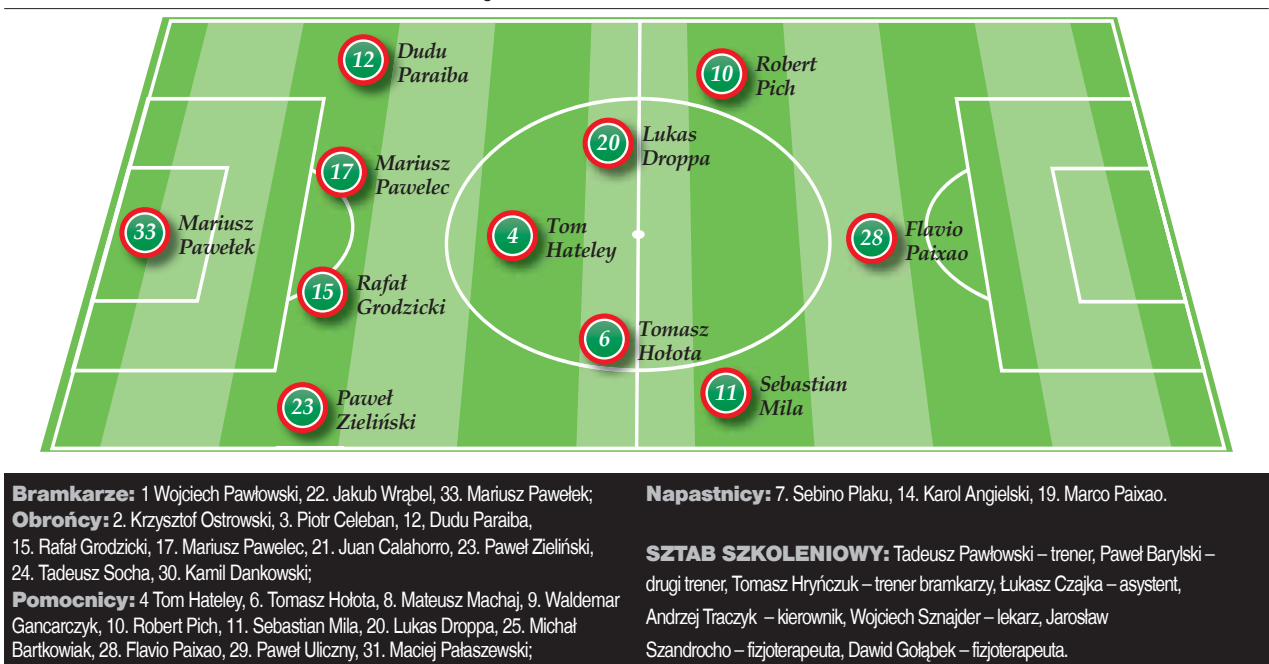
ŚLĄSKA

ZYNY WKS ŚLĄSK WROCŁAW S.A.



Czas na rewanż

Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



Bramkarze: 1 Wojciech Pawłowski, 22. Jakub Wrąbel, 33. Mariusz Pawelec;
Obrońcy: 2. Krzysztof Ostrowski, 3. Piotr Celeban, 12. Dudu Paraiba, 15. Rafał Grodzicki, 17. Mariusz Pawelec, 21. Juan Calahorra, 23. Paweł Zieliński, 24. Tadeusz Socha, 30. Kamil Dankowski;
Pomocnicy: 4 Tom Hateley, 6. Tomasz Holota, 8. Mateusz Machaj, 9. Waldemar Gancarczyk, 10. Robert Pich, 11. Sebastian Milla, 20. Lukas Droppa, 25. Michał Bartkowiak, 28. Flavio Paixao, 29. Paweł Uliczny, 31. Maciej Palaszewski;
Napastnicy: 7. Sebino Plaku, 14. Karol Angielski, 19. Marco Paixao.
SZTAB SZKOLENIOWY: Tadeusz Pawłowski – trener, Paweł Barylski – drugi trener, Tomasz Hryńczuk – trener bramkarzy, Łukasz Czajka – asystent, Andrzej Traczyk – kierownik, Wojciech Sznajder – lekarz, Jarosław Szandrocho – fizjoterapeuta, Dawid Gołąbek – fizjoterapeuta.

Statystyki piłkarzy WKS-u

Bramki
2 - Robert Pich
1 - Sebastian Milla

Asysty
1 - Tom Hateley
1 - Sebastian Milla
1 - Robert Pich

Żółte kartki
1 - Lukas Droppa
1 - Rafał Grodzicki
1 - Sebastian Milla

Czerwone kartki
1 - Wojciech Pawłowski

Karnet nadal się opłaca!

Śląsk Wrocław rozpoczął już swoje zmagania w sezonie 2014/15. Start rozgrywek T-Mobile Ekstraklasy nie oznacza jednak, że wycofujemy ze sprzedaży karnety na mecze WKS-u w bieżącej kampanii. Co więcej, zakup abonamentów na spotkania we Wrocławiu nadal jest bardzo opłacalny! Posiadacze karnetów na mecze Śląska Wrocław w sezonie 2014/15 od początku zyskiwali na cenie naszych abonamentów. Zakup prawa do ogląda-

nia wszystkich pojedynków WKS-u rozgrywanych we Wrocławiu, po przedsezonowym przeliczeniu dawał prawie cztery spotkania do obejrzenia za darmo. Teraz, po starciu zielono-biało-czerwonych z Ruchem, osoby, które kupią całoroczny karnet mogą liczyć na 2,5 meczu, które obejmą gratis. W przypadku karnetu tylko na rundę jesienną T-Mobile Ekstraklasy, kupujący mogą liczyć na jedno darmowe spotkanie.

Ponadto, posiadacze abonamentów na mecze Śląska Wrocław w sezonie 2014/15 zyskują również przy okazji zakupu biletów na towarzyski mecz WKS-u z Borussia Dortmund. Karnetowicze nabywający wejściówki na starcie z wicemistrzem Niemiec mają do odebrania rabat wynoszący 10% standardowej ceny. Wystarczy kupić bilet w Kasach stadionu przy Oporowskiej i zgłosić w okienku fakt posiadania karnetu.

Ostatni mecz Śląska



Bilety na mecz z Zawiszą Bydgoszcz

Bilety można dostać w siedemnastu punktach sprzedaży na terenie Wrocławia, Dolnego Śląska i Opolszczyzny. Posiadacze Kart Kibica bilety mogą dostać na www.bilety.slaskwroclaw.pl. Cennik biletów znajduje się na stronie 4.

- 1. Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
 - 2. Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
 - 3. Sklep Na Solnym, pl. Solny 18/19, czynne codziennie w godz. 10-18
 - 4. Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 7-21
 - 5. CH Magnolia, sklep INTERSPORT, czynne codziennie w godz. 10-20
 - 6. CH Pasaż Grunwaldzki, sklep INTERSPORT, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-20:30, w niedziele w godz. 10:30-19:30
 - 7. CH Borek sklep INTERSPORT, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele od 10 do 20
 - 8. CH Arkady Wrocławskie, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
 - 9. CH Bielany, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 10-21, w niedziele w godz. 10-20
 - 10. CH Marino, punkt Teletorium, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
 - 11. Sklep Sportowy Life Styl, Rynek 19, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15
 - 12. Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
 - 13. Sklep Sportsen, ul. Brzeska 26, Olawa, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
 - 14. Sklep Kajet, ul. 1 Maja 6, Milicz, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-17, w soboty w godz. 9-13
 - 15. Sklep PIWOWAR, Pasaż Millenium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-21, w niedziele w godz. 11-18
 - 16. Sklep META, CH Galeria Twierdza Kłodzko, ul. Noworudzka 2, Kłodzko, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
 - 17. Sklep TEAM SPORT, ul. Reja 4, Brzeg, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
- W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej. W sklepach Na Solnym, Sportowy Life Styl, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, TEAM SPORT, Teletorium w CH Marino, META w CH Bielany Wrocławskie, CH Arkady Wrocławskie i CH Galeria Twierdza Kłodzko oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

Wyniki i terminarz T-Mobile Ekstraklasy

	Śląsk Wrocław	Cracovia	GKS Bełchatów	Górnik Łęczna	Górnik Zabrze	Jagiellonia Białystok	Korona Kielce	Lech Poznań	Lechia Gdańsk	Legia Warszawa	Piast Gliwice	Podbeskidzie	Pogoń Szczecin	Ruch Chorzów	Wisła Kraków	Zawisza Bydgoszcz
Śląsk Wrocław		17 sierpnia, 15:30												2:0		3 sierpnia, 15:30
Cracovia							8 sierpnia, 18:00			1:3		23 sierpnia, 15:30				
GKS Bełchatów	9 sierpnia, 18:00						2:0				25 sierpnia, 18:00					
Górnik Łęczna			4 sierpnia, 18:00												1:1	16 sierpnia, 15:30
Górnik Zabrze		2:0		23 sierpnia, 18:00		8 sierpnia, 20:30		1:1								
Jagiellonia Białystok	24 sierpnia, 15:30	1 sierpnia, 18:00							2:2	15 sierpnia, 20:30						
Korona Kielce					15 sierpnia, 18:00								2 sierpnia, 18:00			
Lech Poznań									10 sierpnia, 15:30		4:0		16 sierpnia, 20:30		3 sierpnia, 18:00	
Lechia Gdańsk												1:0				
Legia Warszawa			0:1	9 sierpnia, 20:30	2 sierpnia, 20:30	23 sierpnia, 20:30										
Piast Gliwice									1 sierpnia, 20:30						16 sierpnia, 18:00	
Podbeskidzie			18 sierpnia, 18:00										2:3	3 sierpnia, 15:30		
Pogoń Szczecin	4:1										11 sierpnia, 18:00				22 sierpnia, 20:30	
Ruch Chorzów				1:2				24 sierpnia, 18:00								
Wisła Kraków									17 sierpnia, 18:00		1:1			10 sierpnia, 18:00		
Zawisza Bydgoszcz						1:3	2:0		22 sierpnia, 18:00			10 sierpnia, 15:30				

Tabela T-Mobile Ekstraklasy

Drużyna	mecze	punkty	bramki
1. Pogoń Szczecin	2	6	7-3
2. PGE GKS Bełchatów	2	6	3-0
3. Lech Poznań	2	4	5-1
4. Jagiellonia Białystok	2	4	5-3
5. Górnik Zabrze	2	4	3-1
6. Górnik Łęczna	2	4	3-2
6. Lechia Gdańsk	2	4	3-2
8. Legia Warszawa	2	3	3-2
9. Zawisza Bydgoszcz	2	3	3-3
10. Śląsk Wrocław	2	3	3-4
11. Wisła Kraków	2	2	2-2
12. Piast Gliwice	2	1	1-5
13. Podbeskidzie	2	0	2-4
14. Ruch Chorzów	2	0	1-4
15. Cracovia	2	0	1-5
16. Korona Kielce	2	0	0-4

ŚLĄSKA
Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław SA. Redaguje kolegium.
Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel. (071) 722 39 37, faks (071) 72 23 947;

e-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl
Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.
Druk: Polskapresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7



T-MOBILE EKSTRAKLASA III KOLEJKA



Śląsk Wrocław
VS
Zawisza Bydgoszcz

3 SIERPNIA | NIEDZIELA | GODZ. 15:30

T-MOBILE EKSTRAKLASA V KOLEJKA



Śląsk Wrocław
VS
Cracovia

17 SIERPNIA | NIEDZIELA | GODZ. 15:30

STADION WROCŁAW, AL. ŚLĄSKA 1

szczegóły na slaskwroclaw.pl



CENNIK

	RODZAJ BILETU	CENNIK Z KARTĄ KIBICA								CENNIK BEZ KARTY KIBICA			
		PRZEDSPRZEDAŻ				DZIEŃ MECZU				TRYBUNA			
		TRYBUNA				TRYBUNA							
		A/C	B/D	Cpremium	Rodzinny	A/C	B/D	Cpremium	Rodzinny				
MECZ II KATEGORII (pozostałe mecze)	NORMALNY	37	21	42	21	42	26	47	26	42	26	47	26
	ULGOWY	30	17	34	17	34	21	38	21	34	21	38	21
	DZIECIĘCY				1				1				1
MECZ I KATEGORII (Lech, Legia)	NORMALNY	42	26	47	26	47	31	52	31	47	31	52	31
	ULGOWY	34	21	38	21	38	25	42	25	38	25	42	25
	DZIECIĘCY				1				1				1

slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1



PLAN STADIONU



slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1

Czas na rewanż

W niedzielę Śląsk Wrocław rozegra swój kolejny mecz ligowy przed własną publicznością. Zielono-biało-czerwoni o punkty powalczą z Zawiszą Bydgoszcz.

Po ostatniej porażce z Pogonią Szczecin zawodnicy Śląska Wrocław są bardzo zdeterminowani, by z dużo lepszej strony zaprezentować się w starciu z bydgoskim Zawiszą. W obozie WKS-u dominuje przekonanie, że przegrana z Portowcami była jedynie wypadkiem przy pracy i ważną lekcją, z której należy wyciągnąć teraz odpowiednie wnioski. - Musimy teraz jak najszybciej się pozbierać, wyłapać błędy, które popełniliśmy i zrobić wszystko, żeby się więcej nie powtórzyły - mówił zaraz po zakończeniu spotkania w Szczecinie debiutujący w bramce Śląska Mariusz Pawełek.

Doświadczony golkeeper niespodziewanie stanął między słupkami bramki WKS-u po tym, jak czerwona kartką ukarany został Wojciech Pawłowski. Bardzo możliwe, że Pawełka zobaczymy na boisku również w najbliższym starciu z bydgoszczanami, choć sam zawodnik z szacunkiem podchodzi do swojej rywalizacji z dużo młodszym Jakubem Wrąblem. - Jeszcze nie możemy powiedzieć na sto procent, że trenerzy właśnie mnie wytypują do pierwszego składu. Mam teraz tydzień, by wywalczyć miejsce na placu gry. Postaram się ze wszystkich sił, żeby zasłużyć sobie na grę w tym meczu i by swoją postawą naprawdę pomóc drużynie - jeszcze w Szczecinie zapewniał były bramkarz Odry Wodzisław Śląski i Wisły Kraków.

Poza kartkową przerwą w grze Wojciecha Pawłowskiego i brakiem kontu-

zowanego od dłuższego czasu Marco Paixao, pozostali gracze Śląska Wrocław będą do dyspozycji trenera na niedzielne spotkanie. To dobra wiadomość, zważywszy że pomimo słabego wyniku w potyczce z Pogonią, poszczególni zawodnicy zielono-biało-czerwonych zaprezentowali się całkiem nieźle.

W świetnej formie znajduje się przede wszystkim Robert Pich, który w każdym meczu nowego sezonu wpisywał się na listę strzelców. Dynamicznemu słowackiemu skrzydłowemu w poprzednim sezonie nie wiodło się we Wrocławiu najlepiej, gdyż niezłej gry na treningach nie potrafił przełożyć na skuteczność w oficjalnych spotkaniach. W trakcie okresu przygotowawczego było już jednak widać, że dyspozycja Roberta znacząco wzrasta - filigranowy Słowak zdobył gola w pierwszym sparingu z Piastem Gliwice i dobrze wypadł w pozostałych grach kontrolnych. Teraz wybornie prezentuje się

już w ligowych meczach nowego sezonu i możemy mieć spore nadzieje związane z jego grą przeciwko zespołowi z Bydgoszczy.

Równie dobrze prezentuje się spisywany przez wielu fachowców na straty Sebastian Milla. Po inauguracji sezonu wygląda na to, że nadchodząca ligowa kampania może być jedną z lepszych w wykonaniu doświadczonego pomocnika. To popularny „Milowy” zanotował pierwsze w bieżących rozgrywkach oficjalne trafienie Śląska Wrocław, a w spotkaniu z Pogonią popisał się fantastycznym podaniem na czubek buta w kierunku Roberta Picha, które Słowak przekuł na bramkę.

Naprzeciwko Śląska prowadzonego przez wymienionych wyżej liderów stanie w niedzielę Zawisza Bydgoszcz, zdobywca Pucharu Polski. Ekipa z kujawsko-pomorskiego świetnie rozpoczęła bieżące rozgrywki od zwycięstwa w starciu z mistrzem Polski Legią Warszawa, którego stawką był



FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

W pierwszym meczu tego sezonu Śląsk przed własną publicznością gładko pokonał Ruch Chorzów 2:0. W niedzielę liczymy na powtórkę.

Superpuchar. Bydgoszczanie udanie wystartowali również w rozgrywkach T-Mobile Ekstraklasy, gdyż na inaugurację pokonali w Kielcach tamtejszą Koronę 2:0. Po tych spotkaniach ich dobra passa się jednak wyczerpała.

Zawisza jako pierwszy spośród polskich zespołów pożegnał się z eliminacjami rozgrywek międzynarodowych. Bydgoszczanie potknęli się już na pierwszej przeszkodzie, przegrywając z belgijskim SV Zulte Waregem. Drużyna, która w ubiegłym sezonie zajęła w Jupiler Pro League 2. Miejsce, pewnie odprawiła polskiego zdobywcę pucharu, wygrywając obydwa spotkania 2:1 (u siebie) i 3:1 (w Bydgoszczy).

Spotkania przed własną publicznością, co widać po rewanżu z Belgami, wypadają zawodnikom Zawiszy bardzo słabo. Potwierdziło to również zeszłotygodniowe starcie niebiesko-czerwonych z Jagiellonią Białystok, w którym podopieczni Jorge Paixao zaprezentowali się fatalnie. Przyjezdni z Podlasia pewnie zwyciężyli w Bydgoszczy 3:1 i przez długie okresy gry znacząco dominowali nad gospodarzami. Wygląda na to, że konflikt właściciela klubu z bydgoskimi fanami odbija się jednak na formie zespołu w meczach na własnym stadionie.

Niedzielny mecz zostanie jednak rozegrany we Wrocławiu, a w nim w ubiegłym sezonie niebiesko-czarni poradzi sobie

bardzo dobrze. Współczesny Zawisza w ogóle nie jest zespołem, który leży Śląskowi. W poprzednich rozgrywkach bydgoszczanie dwukrotnie pokonali zawodników WKS-u, notując zwycięstwa 2:1 (27 października na Dolnym Śląsku) i 1:0 (30 marca w Bydgoszczy). Jak będzie tym razem? Dokładny wynik poznamy niedzielnym popołudniem, gdyż pierwszy gwizdek starcia obydwu zespołów na Stadionie Miejskim zabrzmiał już o 15:30. Zawodnikom i kibicom Śląska pozostaje mieć nadzieję, że to spotkanie będzie prawdziwym rewanżem WKS-u. Za poprzednie starcia z bydgoszczanami i ostatni mecz ligowy w Szczecinie. **Mateusz Kondrat**

**Początek meczu
Śląsk Wrocław
- Zawisza Bydgoszcz
w niedzielę, 3 sierpnia,
o godzinie 15:30
na Stadionie Wrocław.**

SPONSOR TECHNICZNY



SPONSORZY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



ŚLĄSK WROCŁAW DLA FIRM



VOUCHERY

- ŚWIETNA FORMA MOTYWACJI I INTEGRACJI PRACOWNIKÓW
- DOSKONAŁY SPOSÓB NA WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW W RAMACH FUNDUSZU SOCJALNEGO
- IDEALNE ZAPROSZENIE DLA KLIENTÓW I PARTNERÓW BIZNESOWYCH
- DOSTĘP DO NAJLEPSZYCH SEKTORÓW NA STADIONIE WROCŁAW
- MOŻLIWOŚĆ WYMIANY NA BILET NA DOWOLNY MECZ

ZESKANUJ KOD



JUŻ OD
20
PLN

KONTAKT

Paula Serwatka
tel. 607-874-307
vouchery@slaskwroclaw.pl



Paixao to dobry motywator

Wywiad z Grzegorzem Sandomierskim, bramkarzem bydgoskiego Zawiszy

● Miałem trochę problem z wyborem bohatera tego wywiadu, bo coraz mniej w składzie Zawiszy jest zawodników mówiących po polsku. Jak się Pan czuje w tak międzynarodowej szatni, którą w dodatku dowodzi portugalski szkoleniowiec?

Czuję się dobrze, właściwie tak, jakbym nadal był za granicą, więc niewiele z mojej perspektywy uległo zmianie. Zaraz po przyjeździe byłem trochę zdziwiony, że mamy w składzie aż tylu graczy spoza Polski, pierwszy raz w kraju zdarza mi się być w takiej ekipie. Jeżeli jednak dowodzący klubem wierzą, że to się może sprawdzić i w takim zestawieniu personalnym będziemy dobrze grali w piłkę, to nie ma znaczenia, jakim paszportem legitymują się zawodnicy w naszym zespole. Rozliczą nas na koniec wyniki jakie osiągniemy.

● Michał Probiez, z którym pracował Pan w Białymstoku, jest zdecydowanym przeciwnikiem zagranicznych szkoleniowców w Polsce. Jakie są Pańskie pierwsze wrażenia z pracy z trenerem Jorge Paixao?

Każdy ma prawo do swojego zdania i doskonale wiem, jaką opinię na ten temat



FOT. ZAWISZA BYDGOSZCZ

// Musimy cieszyć się z tego, że możemy grać tak często, a nie wciąż narzekać na zmęczenie.

ma Michał Probiez. Biorąc pod uwagę fakt, że ten trener walczy trochę o polską myśl szkoleniową, to można mu na pewno momentami przyklaskiwać za zaangażowanie w tej sprawie. Gdzie indziej polscy trenerzy mają zdobywać doświadczenie, jeśli nie przede wszystkim w naszej ekstraklasie? Jeśli chodzi o zagranicznych szkoleniowców, to na pewno musi minąć trochę czasu, zanim poznają oni specyfikę gry w naszym kraju. Dlatego też nie rozliczałbym trenera Paixao już w tym momencie. Naszemu trenerowi trzeba dać trochę czasu na poka-

zanie swoich możliwości. W tym momencie z pewnością mogę określić go jako dobrego motywatora, któremu przeszkadza jednak w pokazaniu pełni umiejętności bariera językowa. W roli tłumacza w naszym zespole występuje Hermes, który przekazuje nam wymagania szkoleniowca i po tych pierwszych kontaktach mogę stwierdzić, że mamy do czynienia z interesującym trenerem, który jest tytanem pracy.

● Podobnie jak Śląsk zaczęliście sezon w kratkę. Co się stało, że w ostatnim meczu z Jagiellonią tak znacząco ulegliście przyjezdnym z Białegostoku?

Jagiellonia była zdecydowanie świeższa od nas, co doskonale było widać na boisku. Goście sprawniej zbierali się do kontrataków, w których angażowali się sporą liczbą zawodników i byli skuteczni w ich wykańczaniu. Nie chcę się tłumaczyć zmęczeniem, bo to dopiero nasz piąty mecz w sezonie, ale na pewno na naszą grę wpłynął fakt, że Jagiellonia mogła przygotowywać się do spotkania przez tydzień, a my jedynie przez 3 dni. Jeżeli jednak chcemy być profesjonalistami, to musimy przyjąć taki reżim meczowy i nie narzekać na konieczność

częstszego rozgrywania spotkań. Musimy przed meczem ze Śląskiem zmienić nastawienie i cieszyć się z tego, że możemy grać tak często, a nie narzekać na zmęczenie. Wierzę, że jesteśmy w stanie to zrobić i dobrze zaprezentować się w niedzielę.

● Czy już na nowo przyzwyczaił się Pan do gry w polskiej lidze?

Ciężko mi to w tym momencie ocenić. Podobnie jak zespół, jak to pan określił, gram w kratkę i nie czuję, żebym znajdował się w wysokiej formie. Jestem wobec siebie wymagający i chciałbym, żeby mecze w moim wykonaniu wyglądały dużo lepiej niż miało to miejsce do tej pory. Przede mną dużo pracy, ostatnie lata miałem trochę rwane - raz grywałem, raz nie. Chciałbym się teraz przełamać, wrócić do rytmu meczowego i wtedy z pewnością bardzo szybko złapać formę. Jeśli mi się to uda, to na pewno będę mógł powiedzieć, że znowu przyzwyczaiłem się do polskiej ligi, a właściwie do grania w ogóle.

● Jakie atuty Zawisza może pokazać w niedzielę?

W tych pierwszych meczach sezonu pokazaliśmy, że naszą jakość gry mogą

podnosić zawodnicy wchodzący na boisko z ławki rezerwowych. I ta szeroka kadra, z kilkoma zawodnikami potrafiącymi odmienić losy meczu, zdecydowanie będzie argumentem przemawiającym na naszą korzyść. Dodatkowo, nasz skład ciągle się poszerza i ostatnio dołączyło do nas dwóch nowych zawodników. Jak tylko zaczniemy się docierać i zagraniczni zawodnicy się zaaklimatyzują, to na pewno będziemy w stanie zdobyć sporo punktów i prezentować się jako zespół tak, jak wymaga tego od nas nasz szkoleniowiec.

● A przechodząc na drugą stronę - na kogo w ekipie Śląska musicie uważać?

Szczerze, dopiero dziś zamykamy temat Jagiellonii i przeprowadzamy analizę tego spotkania (wywiad przeprowadzony był w poniedziałek). Nie mieliśmy więc czasu zastanawiać się nad mocnymi stronami Śląska. Pamiętam, że kiedyś, gdy grałem jeszcze w Białymstoku, to bramkę strzelił mi Piotr Celeban i o jego atutach w polu karnym z pewnością nie możemy zapominać. Podobnie jak o celnych dośrodkowaniach Sebastiana Mili, który od lat prezentuje tę samą klasę w aspekcie bicia starych fragmentów gry. Po-

ZAWISZA BYDGOSZCZ



Trener: Jorge Paixao

II trener: Aleksiej Tiereszczenko

Kierownik: Maciej Kremlowski

Bramkarze

1. Andrzej Witan	24 183/76
12. Grzegorz Sandomierski	24 196/87
83. Wojciech Kaczmarek	31 202/93

Obroncy

2. Piotr Petasz	30 187/83
4. Andre Micael	25 187/83
13. Joshua Silva	23 193/78
15. Paweł Strąk	31 190/85
17. Michał Markowski	24
18. Damian Ciechanowski	18 180/75
26. Korneliusz Sochań	18 185/79
32. Łukasz Nawotczyński	32 189/83
44. Samuel Araujo	25 192/85

Pomocnicy

6. Michał Masłowski	24 178/76
9. Jakub Wójcicki	26 190/80
14. Kamil Drygas	22 184/72
16. Herold Goulon	26 192/85
19. Vahan Gevorgyan	32 173/71
20. Paweł Wojciechowski	24 181/79
22. Luis Carlos	27 170/65
23. Jorge Kadu	23 174/71

Napastnicy

5. Bernardo Vasconcelos	35 187/83
8. Alvarinho	23 170/67
28. Wagner	27 176/70

nadto Śląsk, podobnie jak my będzie podrażniony przykrą porażką z ostatniej kolejki i ta chęć zmazania plamy na honorze może dodatkowo napędzać wrocławską ekipę. W moim przeczuciu zapowiada się interesujące starcie dwóch drużyn, które będą miały na boisku dużo do udowodnienia.

Rozmawiał
Mateusz Kondrat

Sektor Rodzinny udanie

Podczas meczu piłkarzy Śląska Wrocław z Ruchem Chorzów po raz pierwszy uruchomiony został Sektor Rodzinny. W tym specjalnie dedykowanym najmłodszym fanom miejscu zebrało się blisko dwa tysiące kibiców!

Niemal 2000 osób wspierało z Sektora Rodzinnego Śląsk podczas pierwszego w sezonie meczu z Ruchem Chorzów. Kibice zielono-biało-czerwonych chętnie przystali na propozycję klubu i wypełnili tę trybunę prawie w całości. Opiekunowie wraz z najmłodszymi fanami WKS-u nie wychodzili ze stadionu zawiedzeni. O dobrą atmosferę zadbał zawodnicy wrocławskiej ekipy, którzy zwyciężyli z Ruchem 2:0, jak również przygotowane specjalnie dla dzieci atrakcje.

Zebrane na nowym sektorze rodziny z dziećmi mogły w trakcie meczu skorzystać z wielu interesujących form aktywności. Już przed pierwszym gwizdkiem sędziego uruchomiona została specjalna CykBudka, w której za darmo można było zrobić sobie zdjęcie z zawodnikami Śląska Wrocław. Dzieci mogły również fotografować się na tle specjalnych ekspozycji, które przenosiły je w świat astronautów.

Zespół zielono-biało-czerwonych reprezentowali na trybunach młodzi, zdolni zawodnicy: Karol Angielski, Maciej Pałaszewski i Marcin Przybylski, których wspierał wracający do zdrowia i zawsze wesoły Juan Calahorra. Piłkarze chętnie rozdawali najmłodszym fanom autografy i zatrzymywali się na chwilę, by z nimi porozmawiać. Dodatkowo, o idealny wygląd w klubowych barwach dbały animatorki malujące dzieciom buzie w motywach ukochanej drużyny.

Nie zabrakło również uwielbianych przez dzieci maskotek. Pluszową ekipą dowodził niezawodny Orzeł Ślązak, a w jego towarzystwie pojawili się również bohaterowie rodem ze Stumilowego Lasu: Kubuś Puchatek i Tygrysek. Mięciutcy przyjaciele każdego dziecka częstowali

udziału w klubowej eskorcie na następne mecze WKS-u. Młodzi kibice stanęli więc przed kolejną okazją do spotkania swoich piłkarskich idoli i to w dodatku z bliższej niż ostatnio perspektywy!

Wielu kibiców opuszczało Sektor Rodzinny z dodatkowymi nagrodami. Najzgorzalsi z młodych fanów zostali dodatkowo uhonorowani wejściówkami do wrocławskiego Aquaparku i Parku Rozrywki Bobolandia. Z pewnością dobra zabawa w ich przypadku nie skończy się więc jedynie na stadionowej wizycie.

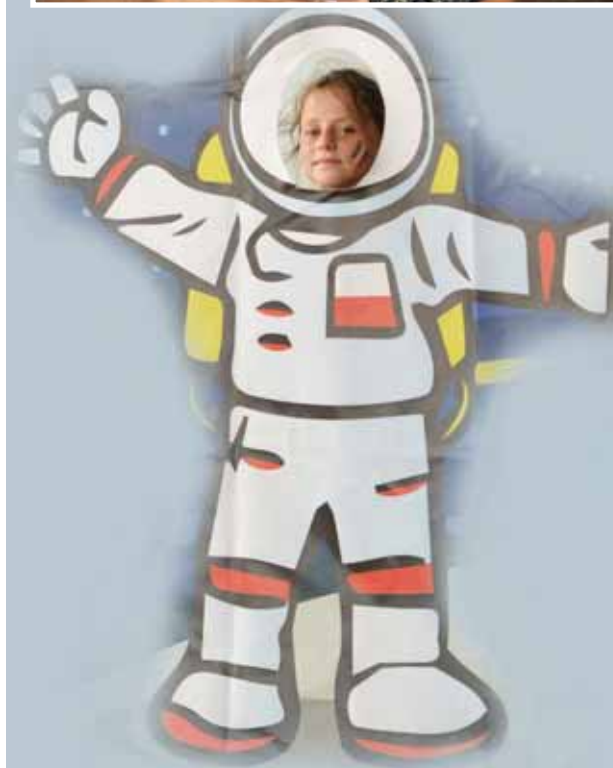
- Jesteśmy stałymi bywa-

łymi stadionu i bardzo się cieszymy, że zaczęła działać taka strefa, w której również dzieci znajdą coś dla siebie. Nasze pociechy mogły spotkać się z bezpośrednio z zawodnikami i zdobyć ich autografy. To fantastyczna inicjatywa i z pewnością będziemy tu pojawiać się na każdym meczu - oceniała pani Marta, która do Sektora Rodzinnego przyniosła swoją córkę i syna.

Start Sektora Rodzinnego można więc uznać za udany. Po końcowym gwizdku uśmiechy nie schodziły z twarzy dzieci i ich rodziców, choć z pewnością różne mogły być ich powody. Niedzielne popołudnie na Stadionie Wrocław okazało się ciekawą alternatywą na spędzenie wolnego czasu, zakończoną dobrym wynikiem i dobrą zabawą.

Liczymy, że podobnie będzie już przy okazji meczu z bydgoskim Zawiszą. Do zobaczenia na Sektorze Rodzinnym!

Mateusz Kondrat



JAK DOSTAĆ SIĘ NA SEKTOR RODZINNY?

Na Sektor Rodzinny bilet może zakupić osoba pełnoletnia (opiekun) dla siebie i maksymalnie dwójki dzieci do 13. roku życia, dla których koszt wejściówek to symboliczna złotówka! Ponadto dzieci, które nie ukończyły jeszcze siedmiu lat, na mecz mogą wejść całkowicie za darmo. Wystarczy, że opiekun zakupi dla siebie bilet i odbierze w kasach darmową wejściówkę dla dziecka. Informacje o cenach biletów dostępne są na stronie **www.slaskwroclaw.pl**.

UWAGA! Od nowego sezonu, aby zakupić bilet na Sektor Rodzinny, opiekun nie musi być biologicznym rodzicem dziecka czy opiekunem prawnym. Może to być pełnoletni członek rodziny np. siostra, brat, babcia, dziadek, ciocia, wujek itp., bądź osoba niespokrewniona jak np. znajomy, znajoma, sąsiad, sąsiadka itp.

e wystartował



ORGANIZATORZY



SPONSOR GENERALNY



Bank Polski

PATRONI MEDIALNI



RUNNERS Men'sHealth

SŁOWO SPORTOWE TU WROCŁAW.COM

MARATONY
POLSKIE.PL

maratonczyk.pl



32. Wrocław Maraton

14 września 2014

godz. 9:00

start i meta:
Stadion Olimpijski

www.wroclawmaraton.pl

URODZINY

Jeśli szukasz wyjątkowego miejsca
na organizację urodzin dla dziecka
ZAPRASZAMY NA STADION OPOROWSKA!

Zapewniamy:

- obecność piłkarza Śląska Wrocław
- powołanie do Dziecięcej Eskorty Śląska Wrocław
- zabawy z Orłem Ślązakiem
- oryginalny scenariusz imprezy
- opiekę wykwalifikowanych opiekunów
- upominek dla Jubilata
- możliwość zamówienia cateringu



Spełnij marzenia swojego dziecka!

e-mail: urodziny@slaskwroclaw.pl, kom: +48 695 205 788

Stać nas na europejskie puchary

Wywiad z nowym bramkarzem Śląska Mariuszem Pawełkiem

Co pomyślałeś, gdy w meczu z Pogonią, zaraz po wejściu między słupki pokonał Cię Wojciech Golla?

Na pewno byłem zdenerwowany, że ta piłka wpadła do naszej bramki. Potem jednak wstałem, rzuciłem futbolówkę do przodu i oczyściłem głowę. Kiedyś, gdy byłem młodszym zawodnikiem, to w trakcie meczu zaczynałem analizować sytuacje, po których puszczałem bramki. Zastanawiałem się, co mogłem zrobić lepiej. Teraz jednak wiem, że nie można zbyt dużo czasu poświęcać na takie rozmyślanie. W meczu trzeba skupiać się na kolejnych sytuacjach, a nie patrzeć wstecz i tracić koncentrację. Za analizę straconych bramek można brać się dopiero po zakończeniu spotkania, kiedy wspólnie ze sztabem siadamy i krok po kroku sprawdzamy, co poszło nie tak i jak można to naprawić.

A przez myśl Ci nie przeszło, że znowu będą się czepiać w internecie?

Nie, naprawdę mnie nie interesuje, co anonimowi ludzie wypisują w wirtualnym świecie. Nie przejmuję się tym. W klubie mamy fachowców, którzy oceniają moją grę i rozliczają mnie za interwencje i wybory, których dokonuję w trakcie meczu. To właśnie ich zdanie się dla mnie liczy. Jeśli ktoś inny chce brać się za analizę mojej gry, proszę bardzo, nie będę się jednak tym przejmował.

Zaraz po meczu w Szczecinie mówiłeś mi, że nie jesteś pewny, czy zagrasz z Zawiszą, że musisz przez tydzień zawalczyć o miejsce w bramce. Po tych kilku dniach myślisz, że jesteś bliżej występu w niedzielę?

Jeszcze kilka jednostek treningowych mi zostało i w tym tygodniu na pewno może się jeszcze wydarzyć dużo rzeczy. Podchodzę do treningów w pełni skoncentrowany i chcę zaprezentować się przed trenerami jak najlepiej.

A spotkanie z bydgoskim zespołem traktujesz jako szansę na rozpoczęcie dłuższej serii między słupkami WKS-u?

Dokładnie, to jest moja szansa na to, żeby pograć teraz przez dłuższy czas. Na pewno będę chciał ją wykorzystać, ale nie mogę też przesadzać w drugą stronę. Jeśli będę się za mocno nakręcał i zbyt wiele czasu poświęcał na rozmyślanie o tym meczu, zanim jeszcze zostanie rozegrany, to może mi to zaszkodzić. Muszę teraz się skupić i ze spokojem oraz pełną koncentracją podejść do tego wydarzenia. Jestem pewien, że w ten sposób będę mógł pomóc zespołowi.

Jak podchodzisz do rywalizacji ze sporo od siebie młodszymi bramkarzami Śląska? W końcu jesteś ponad dekadę starszy od każdego z nich.

Patrząc na naszą kondycję i to, jak wyglądamy na treningach, to nie chwaląc się, nie widać między nami takiej różnicy wieku. Od lat się dobrze prowadzę, dbam o siebie i o swoje zdrowie. Nie boję się o to, że zabraknie mi siły, by walczyć o miejsce na boisku z dużo młodszymi kolegami. Na pewno wytrzymam tę rywalizację i nie odpuszczę tylko dlatego, że ktoś ma mniej lat ode mnie.

Bierzesz na siebie rolę edukacyjną, podpowiadasz na treningach młodszym kolegom po fachu?

Jak mogę, to zawsze chętnie podrzucam im jakieś wskazówki odnośnie treningów i zacho-

wań bramkarza. Zwracam uwagę, żeby nie siedzieli bezczynnie, żeby nawet przerwy pomiędzy ćwiczeniami

wykorzystywali do pokazania, że zależy im na miejscu w drużynie. Od nich jednak będzie zależało, na ile będą chcieli moje

podpowiedzi wykorzystać. Obydwaj są pracowici i jeśli dołożą dużo od siebie, to mogą w przyszłości zająć nbardzo daleko.

Na swoim koncie masz trzy tytuły mistrzowskie. W barwach Śląska masz szansę nawiązać do tych dobrych lat?

Mam taką nadzieję. Śląsk jest nowym rozdziałem w moim życiu i chciałbym z tym klubem jak najwięcej osiągnąć. Świetnie byłoby znowu dołożyć do swojej kolekcji kilka medali, zwłaszcza że doskonale pamiętam jak takie sukcesy smakują. Atmosfera po zdobyciu mistrzostwa Polski to coś wspólnego, kibice potrafią fantastycznie zareagować na taki sukces. Dla nich, dla takich chwil radości z fanami warto wylewać pot na treningach i naprawdę liczę na to, że uda mi się jeszcze raz przeżyć coś takiego.

Mówisz o rozdziałach w Twoim życiu, jednym z nich była gra w klubach zagranicznych. Jak z perspektywy czasu ocenisz swój wyjazd do Turcji? Można było wyciągnąć z niego więcej? Zwłaszcza z tej drugiej podróży.

Oczywiście, że można było. Niestety, moim zdaniem, o fiasku drugiego podejścia do Turcji zdecydował nie aspekt sportowy, a układy w klubie, w którym występowałem. Rozpoczynaliśmy sezon ze mną jako pierwszym bramkarzem i nagle, po trzech kolejkach, trener sprowadził do zespołu tureckiego golkipera, który wskoczył niespodziewanie na moje miejsce. W dodatku przez limit obcokrajowców

nie wylądowałem na ławce rezerwowych, a od razu na trybunach. Nie miałem szans na przebicie się do składu, bo szkoleniowiec chciał „przetestować” nowy system gry z tureckim bramkarzem”. Z tym że nie umiano mi wytłumaczyć, jak ten system, poza narodowością bramkarza, się zmienia. Szkoda trochę tej drugiej próby w Turcji, bo sportowo nie wyglądałem źle - nawet po rozwiązaniu kontraktu przedstawiciele władz klubu mi o tym mówili. Rozstaliśmy się w dobrej atmosferze i dostałem nawet propozycję zostania tam trenerem bramkarzy. Na razie jednak nie śpieszę się z zawieszeniem rękawic na kołku.

Od naszych zawodników słyszymy ostatnio, że drużyna nie ma postawionych na ten sezon konkretnych celów. Takie podejście wpaja Wam trener Pawłowski?

Moim zdaniem jesteśmy w stanie powalczyć o pierwszą ósemkę i mogę to powiedzieć głośno. Co będzie potem? Zobaczymy. Stać nas na pewno na włączenie się do walki o europejskie puchary, bo system ligi jest tak ukształtowany, że w ostatnich kolejkach każdy z górnej połówki tabeli może o nie zawalczyć. W poprzednim sezonie start w rozgrywkach międzynarodowych zapewnił sobie Ruch Chorzów, więc i my możemy uzbierać wystarczającą do tego liczbę punktów.

A masz swój cel indywidualny na tę kampanię?

Chciałbym być podstawowym bramkarzem Śląska. Dlatego podpisałem dwuletni kontrakt z klauzulą przedłużenia. Podoba mi się tutejszy profesjonalizm, warunki, które zastałem w klubie. Nie brakuje tu niczego, żeby zawodnicy mogli dawać z siebie wszystko, więc chcę dawać Śląskowi sto procent swoich możliwości. Jako bramkarz mogę jeszcze kilka lat pograć na dobrym poziomie i wierzę, że dam radę to zrobić we Wrocławiu.

Rozmawiał
Mateusz Kondrat



FOT. KRYSZYNA PĄCZKOWSKA

www.dks.plZintegrujemy **Twoją Poligrafię**

- kserokopiarki nowe i używane
- plotery
- materiały eksploatacyjne
- serwis urządzeń
- dzierżawa urządzeń

**Centrala Gdańsk**

ul. Energetyczna 15,
80-180 Kowale
Tel. 58 309 03 07
info.gdansk@dks.pl

Oddział Wrocław

ul. Wrocławska 9,
55-040 Bielany Wrocławskie
Tel. 71 725 42 54
info.wroclaw@dks.pl

Cykbudka to automat do robienia zdjęć,
z wydrukiem dostępnym już po kilku sekundach.

cykbudka.pl
info@cykbudka.pl
782 874 996

Doskonała na event, wesele...
Rozkręci każdą imprezę!



.....



.....



.....



projekt: Pazdyka Cisowska pracownia projektowa. Architektura wnętrz, grafika. kontakt: pazdyka-cisowska.pl 609 994 303 / 509 875 460

Pięćdziesiąt lat minęło

Inaugurujący sezon mecz Śląska Wrocław z Ruchem Chorzów stał się doskonałą okazją do upamiętnienia ważnych zawodników w historii WKS-u.

Na premierowym spotkaniu w kampanii 2014/15 gościliśmy na Stadionie Wrocław piłkarzy, którzy w 1964 roku wywalczyli pierwszy awans zielono-biało-czerwonych do najwyższej klasy rozgrywkowej. Rozpoczęty przed dwoma tygodniami sezon 2014/15 jest 36. kampanią Śląska Wrocław w najwyższej klasie rozgrywkowej. Zielono-biało-czerwoni po raz pierwszy w piłkarskiej ekstraklasie (a właściwie, trzymając się podziału sprzed lat: I lidze) pokazali się w rozgrywkach 1964/65. Oznacza to, że właśnie mija 50 lat od pierwszego awansu WKS-u w szeregi najlepszych drużyn piłkarskich w Polsce. W trakcie spotkania z Ruchem Chorzów uhono-



ONI UZYSKALI HISTORYCZNY AWANS

Rudolf Siegert (30 meczów/2 bramki), Władysław Żmuda I (29/1), Paweł Śpiwok (29/10), Walenty Czamecki (28/2), Władysław Poręba (27), Hubert Skowronek (26/9), Stefan Szefer (24), Joachim Stachula (19/4), Rajnhard Pilarek (16/3), Fryderyk „Wacław” Cholewa (14/1), Jerzy Apostel (14), Wacław Jamuż (13), Józef Klimza (12/1), Zygfryd Blaut (12/1), Piotr Brol (11), Alojzy Krzywoń (9/1), Eugeniusz Kulik (9/5), Klaus Masseli (7), Zbigniew Lenczowski (7), Tadeusz Planeta (5), Rudolf Stach (2), Zbigniew Mokrus (1), Rainer Kuchta (1), Mirosław Kazimierski (1), Janusz Majnusz (1)

FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

rowani zostali autorzy tego historycznego sukcesu.

Drużyna, która uzyskała pamiątką promocję do najwyższej klasy rozgrywkowej, podczas spotkania z Ruchem była reprezentowana przez ośmiu byłych zawodników WKS-u. Na Stadionie

Wrocław pojawili się: Fryderyk „Wacław” Cholewa (14 meczów w historycznym sezonie i 1 gol), Wacław Jamuż (13/0), Eugeniusz Kulik (9/5), Rajnhard Pilarek (16/3), Władysław Poręba (27/0), Rudolf Siegert (30/2), Paweł Śpiwok (29/10) i Władysław

Żmuda (29/1). Weterani Śląska Wrocław spotkali się przed meczem z Zarządem WKS-u w osobach Pawła Żelema oraz Marka Drabczyka i z wygodnych miejsc sektora VIP mogli oglądać poczynania WKS-u w starciu z Ruchem Chorzów. W

przerwie spotkania, goście zostali zaproszeni na płytę boiska, na której otrzymali pamiątkowe koszulki. Podeszli również pod zajmowaną przez najzagorzalszych fanów Śląska trybunę B, z której usłyszeli głośno skandowane „Dziękujemy!”.

Czas na staż

Jesteś młody, ambitny, dyspozycyjny i chcesz zebrać doświadczenie w pracy z klubem piłkarskim? Zgłoś się na staż do Śląska Wrocław - poszukujemy obecnie studentów, którzy chcieliby spróbować swoich sił w naszym dziale scoutingu.

Dział scoutingu WKS-u poszukuje obecnie studentów, którzy chcą zebrać doświadczenie w pracy z jednym z największych klubów piłkarskich w Polsce. Oferujemy możliwość współpracy ze sztabem szkoleniowym I zespołu Śląska Wrocław i inspirujące doświadczenia, których nie zapewni żadna szkoła! Dla najlepszych ze stażystów przewidujemy możliwość szerszej współpracy i zatrudnienia w przyszłości.

Czego oczekujemy? Przede wszystkim czasu do wykonywania zadań, które związane będą z obserwacją jednej z zagranicznych lig piłkarskich.

Na zgłoszenia czekamy do 13 sierpnia, do godz. 20. Prosimy o przesyłanie swojego CV i Listu Motywacyjnego na adres mailowy: mgil@slaskwroclaw.pl.

REKLAMA

POLBUS

PKS

wyznaczamy standardy



Oficjalny Przewoźnik Drużyny
WKS ŚLĄSK WROCLAW

- bilety komunikacji międzynarodowej
- ubezpieczenia turystyczne
- wynajem autokarów
- kompleksowa obsługa
- doświadczenie i jakość

INFORMACJA CAŁODOBOWA tel. 703 400 444

Polbus-PKS Sp. z o.o. 50-086 Wrocław, ul. Sucha 1-11 tel./fax (71) 333 05 40



kup bilet on-line

www.polbus.pl

STREFA SUPER VIP



Stadion Wrocław

Blżej emocji, blżej biznesu



LOŻA SUPER VIP



SKYBOX



KLUB DIAMENTOWY



KLUB BIZNESOWY

sprzedaz@2012.wroc.pl

www.stadionwroclaw.pl

Trzy pasy przynoszą Śląskowi szczęście

Nie po raz pierwszy zawodnicy Śląska Wrocław występują w strojach firmy adidas. Charakterystyczne trzy paski na koszulkach zawodników WKS-u pojawiały się już ośmiokrotnie i często wiązały się z nimi ogromne sukcesy zespołu Wojskowych.



Od bieżącego sezonu nowym sponsorem technicznym Śląska została firma adidas, światowy lider w produkcji odzieży sportowej. Kibice ze stolicy Dolnego Śląska z pewnością doskonale pamiętają, że to już nie pierwszy raz niemiecki potentat pojawia się przy herbie WKS-u.

Przedstawiamy sezon, w którym dochodziło do współpracy Śląska z adidasem. Niemiecka firma była przy wrocławskim klubie przy kilku ważnych wydarzeniach i na pewno warto je sobie

przypomnieć. Dodatkowo, to doskonała okazja do tego, by sprawdzić, jak przez lata zmieniała się piłkarska moda. Dzisiejsze stroje zawodników Śląska Wrocław są bowiem zupełnie niepodobne do tych, w których występował zespół WKS-u przed niemal 30 laty.

Śląsk Wrocław miał osiem szans, by sprawdzić stroje firmy adidas. W ubraniach z charakterystycznymi trzema pasami zdobył swój pierwszy tytuł mistrzowski, a także ostatni z Pucharów Polski. Występując w odzieży od niemieckiego producenta, zielono-biało-czerwoni świętowali również awans do II ligi - obydwie marki mają więc za sobą kilka wspólnych sukcesów.

Interesujące, że najkorzystniej w historii wrocławskiego klubu wypadła połączenie WKS-u, Tadeusza Pawłowskiego i adidas. Ponadto, sukcesy zespołu zielono-biało-czerwonych we współpracy z trzema pasami następowały zazwyczaj w odstępach 10-letnich. A już minęła równo dekada od kiedy Śląsk w strojach adidas awansował do II ligi. To tylko niby historia, ale miło by było, gdyby lubiła się powtórzyć.

Mateusz Kondrat, Jarosław Szandrocho

1976/77

Ten sezon pamięta każdy z fanów WKS-u. A jeśli nie pamięta, to z pewnością o nim dużo słyszał. Pierwszy, historyczny tytuł mistrzowski dla WKS-u i co interesujące, zdobyty właśnie w strojach adidas, które wtedy również pojawiły się we Wrocławiu po raz pierwszy. Śląsk rozgrywki 1976/77 zakończył na pierwszym miejscu w tabeli I ligi i zwyciężył w rozgrywkach z trzypunktową przewagą nad Widzewem Łódź. W 29 z 30 spotkań ligowych



w barwach WKS-u wystąpił obecny trener Wojskowych Tadeusz Pawłowski, który zdobył w trakcie całej kam-

panii 5 bramek. Wygląda na to, że połączenie Śląska, trenera Pawłowskiego i adidas wypada bardzo korzystnie!

1985/86



Drugie podejście Śląska do adidas było mniej udane. Wrocławianie nie grając w trzech paskach zajęli 7. lokatę w pierwszoligowej tabeli. To był jednak tylko wstęp do tego, co miało wydarzyć się sezon później...

1986/87



Minęło 10 lat od mistrzostwa Polski i również tyle samo czasu od pierwszych zielono-biało-czerwonych koszulek z trzema paskami. Po dekadzie przyszła więc pora na równie spektakularny sukces Wojskowych. Śląsk Wrocław, ponownie w strojach adidas, sięgnął po kolejne trofeum i zdobył Puchar Polski!

1993/94



Był to sezon zaraz po spadku Śląska z I ligi. Niestety stroje adidas nie przyniosły wtedy szczęścia naszej drużynie i nie udało się jej powrócić w szeregi najlepszych drużyn w Polsce. Na koniec rozgrywek w II lidze (gr. zachodnia) WKS uplasował się na 5. lokacie.

1996/97



Najgorszy sezon Śląska Wrocław pod sztandarem adidas. Wojskowi zajęli w nim dopiero 17. miejsce w tabeli I ligi i musieli pożegnać się z najwyższą klasą rozgrywkową.

1997/98



Po spadku Śląsk znowu chciał jak najszybciej powrócić w szeregi najlepszych ekip w Polsce. Niestety, plan powrotu zawiódł, a Wojskowi zakończyli rozgrywki na drugim froncie na trzeciej pozycji.

2003/04



Kolejna próba walki o awans. Tym razem z III frontu i znowu nieudana. Śląsk na koniec sezonu uplasował się na 2. miejscu w tabeli III ligi i na promocję musiał jeszcze poczekać...

2004/05



Co się odwlecze, to nie uciecze. Zielono-biało-czerwoni wreszcie awansowali, ponownie występując w strojach adidas. Co ważne, ten zwycięski sezon zapoczątkował doskonałą serię WKS-u, który w późniejszych latach równym, pewnym krokiem maszerował w kierunku piłkarskiej elity i zapukał do jej drzwi zaledwie po trzech sezonach!



ŚLĄSK WROCŁAW BORUSSIA DORTMUND



06.08.2014 GODZ. 17:00
STADION WROCŁAW

BILETY NA WWW.SLASK-BVB.PL ORAZ **eBilet.pl**



ORGANIZATOR PARTNERZY



eBilet.pl



PATRONI MEDIALNI



Piłka Nożna



Gazeta
WROCŁAWSKA

ESKA